**SPOTKANIE FORMACYJNE – MARZEC 2015**

1. **Sługa Boży Ks. Franciszek Blachnicki, Listy z Boliwii (w: Charyzmat i Wierność:   
   Do Ruchu Światło-Życie z obczyzny 1981-1984)**

**Charyzmat domowego Kościoła**, czyli: odnowy rodzinnego katechumenatu i rodziny   
jako eklezjoli.

Praktyka chrztu niemowląt tylko wtedy zabezpieczy trwanie i przedłużanie się Kościoła w nowych, narastających pokoleniach, jeżeli rodzina będzie żywym środowiskiem wiary i żywą komórką Kościoła – domowym Kościołem i eklezjolą, a przez to domowym katechumenatem. Inaczej dojdzie do tego, co już istnieje w wielu krajach: sformalizowana magicznie   
i zabobonnie pojmowana i czysto zwyczajowo zachowywana praktyka chrztu   
(i innych sakramentów) w połączeniu z całkowicie pogańskim i materialistycznym stylem życia. W tej sytuacji oazy rodzin i wywodzący się z nich ruch wspólnoty rodzinnej Domowy Kościół stanowią także cenny charyzmat-dar, jakim Ruch może służyć Kościołowi.

**2. Papież Franciszek, Evangelii Gaudium, fragmenty**

66. Rodzina przechodzi głęboki kryzys kulturowy, podobnie jak wszystkie wspólnoty oraz więzi społeczne. W przypadku rodziny kruchość więzi staje się szczególnie poważna, ponieważ chodzi o podstawową komórkę społeczeństwa, o miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę….

67. Postmodernistyczny i zglobalizowany indywidualizm sprzyja stylowi życia osłabiającego wzrost i stabilność więzi między osobami i deformuje więzi rodzinne. Działalność duszpasterska powinna jeszcze lepiej pokazać, że relacja z naszym Ojcem wymaga i zachęca do komunii, która uzdrawia, promuje i umacnia więzi międzyludzkie…

70. … Nie możemy również zapominać, że w ostatnich dziesięcioleciach nastąpiło załamanie w pokoleniowym przekazie wiary chrześcijańskiej wśród ludu katolickiego. Niewątpliwie wielu czuje się rozczarowanych i przestaje utożsamiać się z tradycją katolicką, wzrasta liczba rodziców, którzy nie chrzczą dzieci i nie uczą ich modlitwy, a także istnieje pewne odejście do innych wspólnot wiary.

Oto niektóre przyczyny tego załamania: brak dialogu w rodzinie, wpływ środków przekazu, relatywistyczny subiektywizm, niepohamowany konsumizm nakręcający rynek, brak towarzyszenia duszpasterskiego najbardziej ubogim, brak serdecznego przyjęcia w naszych instytucjach oraz nasza trudność w przywróceniu mistycznego posłuszeństwa wiary   
w pluralistycznej scenerii religijnej.

**Pytania:**

* Jak w bieżącym czasie wygląda moje posługa – towarzyszenie – wobec rodzin Ruchu?
* Z którymi elementami katechumenatu rodzinnego mają największe trudności rodziny, wobec których posługuję?
* Jakie dostrzegam owoce służby Ruchu Światło-Życie charyzmatem domowego Kościoła współczesnej rodzinie?